

KORRESPONDENT — KRAIOWY  
Y ZAGRANICZNY.

## WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Warszawy d. 15. Czerwca. Posłowie cudzoziemscy JPP. Generał Lieutn: de Toll Szwedzki, de Gardner Angielski, Baron de Kriegsheim Hollenderski, z tutejszey oddalili się Stolicy do Grodna, a zaś JPan de Kahlen Sekretarz wyjechał do Gdańska.

*Sprawa UUr: Teppera i Kompanii.*

Dnia 10. sessyi początek i koniec na uściepie. Solwowana na dzień następujący.

Dnia 11. Po uściepie czytano Rezolucyą Komisji sadowniczey nakazującą, aby kredytorowie wybrali sobie dwóch Prokuratorów majątku UUr: Teppera i kompanii, oraz aby ciż UUr: Tepper i kompania wszystkie inwentarze złożyli. Sessya na dzień 12. solwowana,

Dnia 12. Zaczęła się sessya znowu od ustepu, w którego przeciagu kredytorowie zadosyć czyniąc wczorayszey rezolucyi nakazującey obranie Prokuratorow majątku masy, obrali JPP. Długoleckiego i Węgrzeckiego. Po przywołaniu stron JP. Sienkiewicz imieniem Kredytorow donioś o wyborze pomienionych Osob, do czego sąd przychyliwszy się, tychże rezolucyą swą potwierdził, i zaraz przysięgi wysłuchał. A Administratorom masy, porządnny bilans percepty i expensy co miesiąc do Komisji swey oddawać kazał. Sessya na dzień 13. solwowana.

Dnia 13. dla nie zebranego kompletu, odwołana sessya na dzień 14. Czerwca.

Z Grodna d. 10. Czerwca W czasie tegiey burzy d. 8. t. m. nagle spadnienie gwałtownego deszczu wielkiej szkody, lecz nierównie większey przyczyn

na tu było trwogi. Malutkiej innemi czasy Rzeczki nazwaney *Horodnica* wezbrana woda, na której most muirowany naprzeciw budowiskom *Ekonomii* J. K. Mci stoi, tak bystrym leciała ku *Niemnowi* pędem, że się dość wysoko wzbiwszy, kilka mostkow zepsuła, i na przeciwko Domu, w którym *JW. Sievers* Poseł na *Horodnicę* stoi, trzy domy zupełnie nagłą powodzią zruynowała, innych dwa znacznie nadpsuła, kilka łzruk bydła, jedno dziecko żydowskie, dwóch żydow ratować ie chcących, i dwóch żołnierzy drzewo chwytających potonęło.

Przybyli tu Posłowie *JWW. Cieszkowski* Wołyński, *Kaietan Cieszkowski*, i *Łaskarszewski* Bełscy, *Włodek Rawski*, *Stanisławski* Czerniechowski, którzy w liczbie *Konsyliarzów* *Konfederacyi* *Gen: Kor:* są policzeni, i rotą przepisaną wykonali na toż *Konsyliarstwo* przyśle.

*NOTA* od *JPana de Caché* podana w interessie długu *Tepperowskiego*.

Lubo niżej podpisany sprawuiący interessa Dworu Cesarzsko Królewskiego, zupełne pokłada zaufanie w troskliwości Rządu Polskiego o wymiar bezstronnej sprawiedliwości każdemu z wierzcycielow bądź krainowych, bądź zagranicznych *P. Piotra Teppera*, i innych w Warszawie zbankrutowanych Domow, winien iest jednak oświadczyć, iak wiele interessuie Dwór Wiedeński los licznych iego poddanych, majątki swoje w tych nieszczęśliwych bankructwach zainwolwowane mających, tudzież, w iak mocney tenże Dwór zostaje pewności, że w żaden sposób ukrzywdzeni, ani w prawach swoich uszkodzeni nie będą.

W przytomności Prezyduiącego w Departamencie spraw zagranicznych, niżej podpisany udaie się do *JW. Tegoborskiego* Sekretarza tegoż Departamentu upraszając go, żeby celem zapewnienia skutku tey *Noty*, zaniość stosowne rekvizycye do *Kommissyi* na

oblikwidowanie masy majątku zbankrutowanych Domów wyznaczony.

Gdy zaś Kommissya Examinem i rozsądzeniem interesów domu Tepperowskiego zatrudniająca się dawniej już listem JW. Ambassadora Rosyjskiego pod dniem 13. Marca ostatniego do JW. *Skarszewskiego* Biskupa Chełmskiego iako Prezydującego w teyże Kommissyi pisanym, była rekwirowana, iż znaydować się powinien w masie majątku tego Domu skład pieniędzy z kassy Solney do skarbu Cesarско-Królewskiego należących w summie 40,555. Czer: Zł: 10. Zł: Pol: Niżey podpisany, zanosi oraz *provisorie* reklamacyą względem tey summy, która z natury swojej będąc nietykalną, i uprzywileiowaną, niemoże się liczyć między długi, i pretensye partykularne, i iakimkolwiek bądź sposobem, powinna całkowicie być wróconą skarbowi Cesarskiemu. O czym także Kommissya pomieniona, i kogo należeć będzie JW. *Tegoborski* uprzedzić raczy.

W Grodnie dnia 1. Czerwca 1793.

(podpis) *de Caché.*

Z Lublina d. 29. Maja. Urzędnicy i Obywatele Woiewództwa tego w znaczney liczbie do tuteyszego miasta obradom zwykłego na seymik Poselski zechawszy się, mieysca nasamprzód do JW. *Miączyńskiego* P. P. K. Orderow Polskich Kawalera, Marszałka Konf: Wdztwa tegoż zgromadzili się, z tamtąd zaś z przepisu Nayłās: Generalności przeniosszy się na Ratusz na mieysce agitujących się sądow Konfederackich Wdztwa Lubels: JW. Marszałek z przybranemi przez siebie 4ma JW. Konfylliarzami Jurydykcyą sądow Konfed: Woiewódzkich przywołać rozkazał. Tam zostawiwszy JWW. wybranych przez siebie Konsyliarzow, udał się do Kościoła WW. OO. Dominikanow, gdzie obrady Wdztwa tego zwykły bywać z całym gronem zebranych Urzędników i Obywatelow Ziemi Lubelskiej, Łukowskiej, i Powiatu Urzędowskiego. JW. Andrzej *Koźmian* Sędzia

Ziem: Lubelski Ord: S. Stanisława Kawaler iszy z porządku przytomnych Urzędnik Seymik zagaił, a w głosie swoim JW. Marszałka o podniesienie Łaski upraszał. Jakoż JW. Marszałek wraz z 6cią Konsyliar: przez siebie wezwanemi Urząd Marszałka Koła Rycerskiego i Assefforow sprawowali. Po czym wybrali iednomyślnie za Posłow z *Woiewództwa Lubelskiego* JW. Kaletana *Miączyńskiego* Marszałka Konfed: tuteyszey, JW. Xawerego *Stoińskiego* Kons: z *Ziemi Łukowskiej*: JWW. *Zaleskiego* Pisarza Grodz: i Konsyl: *Lukows:*, *Brzezińskiego*; z *Powiatu Urzędowskiego*: JWW. Filipa *Obnińskiego* Kons: Konf: *Lubels:* i *Wincentego Gąłęzowskiego* Reg: Gr: *Lubels:* Po przeczytaniu Instrukcyi tymże JW. Posłom służący, JW. Marszałek Seymik zakończył, a wszystkich przytomnych do siebie na obiad zaprosił, na którym to obiedzie z osob więcej 500. składającym się, spełniane było zdrowie w pośród innych licznych, Nayias: Imperatorowey Jeymci Rossyiskiey, i Nayias: Króla Jmci Polskiego Pana Naszego Miłościwego.

Nazajutrz JW. Generał *Miłafiewicz* dawał obiad wspaniały w ogrodzie pod Namiotami. Znaydowało się na nim przeszło 200. Obywateli tegoż Woiewództwa. Zastawiono nadzwyczajną okazałością i wybornym gustem honor godnemu Gospodarzowi czyniącym stół ozdobiony drzewkami, pod dojrzałym fruktem uginającemi się, i festynami z rzadkich kwiatow i zioł uplecionemi, tudzież piramidami cukrowemi, a wety z podziwieniem przytomnych składały się po większey części z forfowanych owoców różnego gatunku. Spełniano zdrowie Nayias: Imperatorowey i Króla Jmci przy nieustannym całej artyleryi huku i liczney muzyki woyskowej odgłosie, a wino wyborne, którym obficie szafowano, zdawało się prawdziwą weselością wszystkich ożywiać gości.

---

Z *Torunia* d. 8. Czerwca. W przeszły Czwartek przybył tu z *Riotrkowa* Generał *Graff de Schwerin*,

a dziś na czas nieiaki ztąd wyjechał do Pruskiej Hollandyi. Dnia wczorajszego zrana oglądał rewią tu stojącego Regimentu, z zupełnym swoim ukontentowaniem, tegoż dnia od J. K. Mci P. N. Mił. odebrał nominacyą na Gubernatorstwo Miasta naszego i Pruss Zachodnich. Tu będzie miał potym swoją rezydencyą.

W Gdańsku przez Generała Majora *Geysaw* Garnizon wystawiony będzie, którego część z przeszłego Garnizonu Miasta, druga zaś z kompanii Artylleryi ma być złożona.

Ustanowiona tu jest poczta wozowa. Pierwszy raz wyszła już we Czwartek do Warszawy, która nie tylko do Berlina i Hamburga iść będzie; ale nadto do Elbląga, Gdańska, Krolewca, Kłajpedy, Rygi, i Peterzburga. Ta podróżnym osobom wygodnie służyć może.

Dwa ogłoszenia tu mamy. Jedno pod datą 15. Maja nakazujące sztempel Papieru i Kart; lecz nim dostarczony będzie sztemplowany papier, Kupcy i Obywatele mają stanąć na Ratusz, i podać specyfikacyą znajdujących się papierów i kart nie sztemplowanych, których użycie zakazane, gdyż w cenie proporcjonalney Kupcom natychmiast sztemplowane przyśtawione będą. Drugi pod datą d. 30. Maja nakazujący opłacanie zwyczajney w Państwach Króla Jmci Pruskiego akcyzy.

## WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

### A N G L I A.

Z Londynu dnia 22. Maja. Znosi do Izby niższej proźby P. *Wilberforce*, aby wniesienie roztrząśnione było względem niewolników Murzynów z utrzymaniem handlu tych, którzy na okrętach W. Brytanii do Amerykańskich osad bywają przewożeni, i tam albo użyci do robot, albo są sprzedawani.

P. *Cawthorne* sprzeciwia się temu. Przez takie to początki (mówi) Rząd Francuzki swe systema reformy wprzód przedsięwziął, a potym Deputowani Konwen-

cyi Narodowej, lubo są *naypięksi łotrowie*, nieodważyli się iednak znieść zupełnie owego handlowego Murzynow traktatu. Izba nasza powinna by za takowym Konw: Narod: iść przykładem.

PP. *Francis* i *Courtney* znayduią w Angielskim wyrazie *Rascals*, znaczącym: łotrów, hultaiów, banditów, do osób Konwencyi Narodowej przyśtośowanym przez Pana *Cawthome*, wielką nieprzyzwoitość. Naganiają więc ostro, że godny Reprezentant w mieyscu, i przy osobach uszanowania wartych usta swe żelzył tak niegodziwym nazwiskiem. Inni obraćcają to w szyderstwo, że P. *Cawthome* łotrami nazywając Francuzow, doradza ich naśladować. Następnie takowy wniosek, iż ci zbrodniarze ponieważ ani sprawiedliwości, ani honoru, ani ludzkości zgoła nie mają, zatym Izba niższa przeciwną rzecz zgola, co owi łotrowie działają powinnyaby czynić. Oni oświadczyli się, iż traktatu znosić handlu Murzynow nie będą, więc rzeczą iest słuszną, aby przeciwnie ustanowienie tu było przyjęte. Zniszczmy ten ludzkości (mówiono) przeciwny układ, równych sobie ludzi ani kupuemy, ani przedawamy. Niech Francuzi sami tylko równości i wolności naygorliwsi Apostołowie utrzymują sobie to przekupstwo, my okażmy światu, że co mówim, to czynim, czynmyż więc iak mówim, a dowiedzmy iawnie wszyskim, że prawdziwą, nie zaś tylko słowną wolność i równość, bez względnie szacujemy, nie iuż na czarnych lub białych, ale na samych ludzi baczność zawsze mając. Mimo takowe rozumowania, Pana *Wilberforce* wniosek przyjęty został.

*Reszta pism względem zamierzoney ugody Francyi z Anglią, które były rozpoczęte w przeszley Korrespondencyi.*

*Kopia Listu Ministra Le Brun do P. John Salter*  
Mości Panie!

Oddasz W Pan Lordowi *Grenville* Ministrowi i Sekretarzowi stanu W. Brytannii Interessów Zagranic

cznych List pod Nrem I. a gdy będzie się domagał, i drugi pod Nrem II. Imieniem Rzpltey Francuzkiey. Jestem z szacunkiem &c.

w Paryżu 2 Kwietnia 1793.

do P. Salter Popelar w Londynie.

*Bissing House Surey* 21 Maja 1793.

Zaświadczam, iż kopie Listów pod N. I. i II. iako też i list do P. Salter są podpisane w moiej przytomności, przysłane od P. Le Brun Ministra interes. Zagranicznych. Odebrawszy te listy do Lorda Grenville pomienionego Ministra (iako i onych kopie) dla oddania w ręce P. Salter, upoważniam owe listy, i żądam publikacyi.

(podpisano) *J. Mathews.*

Do tych listow gazeta Londyńska dodaie następujący swój przypisek:

Uważyć trzeba, że prawda tych listów samym tylko podpisem P. Mathews jest zatwierdzona. A zatym gdy Urzędnik publiczny, który się do krajow obcych nieoddalał z Londynu, i który pewnie ręki P. le Brun Ministra interesów zagranicznych nie zna, zaświadczenia dać nie może, iż listy są w istocie iego; lecz tylko że podane były za takie Panu James Mathews. Publiczność zatym niech sądzi, czy można wierzyć temu świadectwu? Trzeba też uważć, że data listow właśnie zgadza się z owym czasem, gdy wniesiono bill o reformie Parlamentu, a ci, którzy znają obroty zwyczajne pewney partyi, aby wrażenie sprawić w publiczności niektórych zdań, mają prawo rozsądzać, które są czynności prawdziwe, a które istnym są udaniem za prawdę. My do wątpliwości w tey mierze skłonni jesteśmy, ponieważ z listow partykularnych dowiedzieliśmy się, że Maret, o którym twierdzono, iż Naród miał w nim największe zaufanie, od kilku czasów pokłócił się z pierwszemi partyi panującey naczelnikami, a to stało się za powrotem iego z Anglii, i dla tego utracił mieysce w gabinecie interesów zagranicznych.

## FRANCYA.

Z Paryża dnia 25. Maja. W Perpignan od granic blisko Hiszpańskich gotowość do obrony jest najlepsza. Kazano sto tysięcy woyska wtamtých stronach uzbroić. Zywo krzątaią się około rekrutowania i musztrow.

Biron mianowany jest za kommandanta do woyska *de la Vendée*. Lecz dla nadwątlonego zdrowia, nie rychło tam przybędzie, bo powoli iedzie.

Sessya Konwencyi dnia 20. Maja burzliwa z następującej przyczyny: Deputacya od Gwardyi Narodowej żwawie się domaga, iżby kollega ich *Leroux* sędzia pokoju, był uwolniony z aresztu. *Marat* zadaje temu *Leroux*, że prawdziwym jest kontra rewolucyistą. *Thuriot* mówi, że Konwecya ma się czym innym, nie zaś interesami do Trybunałów należącemi zatrudniać i z całą partya górną czyli *la Montagne* domaga się, aby przystąpiono do dziennego porządku. *Fermond* o uwolnienie tym czasowe Obywatela *Leroux* domaga się. Stawa dekret uwalniający. Jakobini czyli partya *la Montagne* niezmierny wŹszczyniają rozruch. Prezydent nakrywa głowę; uśmierza się nieco burza, a tym czasem daią znać, że Municypalni ogłosili niewinnym *Leroux*, i nie czekając Dekretu Konwencyi, sami kazali wypuścić go z aresztu. Jakobini miotaią pogrożki. Konwecya do dziennego przystępuje porządku.

Nie wiele znaczący przypadek, znowu sprawie zakłócenie w Konwencyi Narodowej. Jak tylko w sali nowo uporządkoney łoże porobiono, wchodzić z arbitrow nikt nie może, chyba za biletami. Damy pospolicie zajmują tam galerye. Jeden z Obywatelow mający bilet, chce wnieść do łoży, iedna z Obywaterek tam będących niepuszcza, a gdy on chce wcisnąć się gwałtem, owa niewiasta bardziey go przesładuje, robi się hałas i pomnaża się tumult. Prezydent woła: iżby aresztowano bez względu, ktoby

tylko rozruch czynił, Officer nie owę niewiaścę, ale Obywatela dobrze już wytuzanego bierze w areszt. Strona prawa narzeka, strona lewa czyli *la Montagne* daie okłaski.

*Cambon* donosi Konwencyi Narodowej: *imo*. O czynnościach północnego woyska bardzo pomyslnych. *zdo*. Ze *Kellermann* znayduje się w *Paryżu*, którego postęпки roztrząsane, wolne są od zarzutu, że był współniakiem *Damouriera*. *ztio*. Ze niektórzy intryganci chcieli poburzyć woysko *Alpeyskie*, lecz *Kellermann* potrafił ie utrzymać w szrankach winnego postępszeństwa. Dekretowano, że *Kellermann* wart jest ufności Narodu. Mianowany jest kommandantem woyska *de la Vendée*, póki *Biron* nie przybędzie.

*Barrere* opowiada, iż woysko nad *Rénem* ma uczynić wielką wyprawę daley za *Xłstwem Bipontyńskim*, i że *Houchard* ufność zupełną u żołnierzy tamecznych znalazł.

*Custine* przyjął poruczoną sobie od Konwencyi Narodowej władzę nad woyskiem północnym.

Generał *Flers* naznaczony jest kommandantem tymczasowym woysk wschodnich *Pyreneyskich*.

W kraiu zwanym *Bernois* w mieście *Bayonne* za naykosztowniejszy skład kolebka Henryka IV. była chowana; gdyż Obywatele tameczni za naywiększe mieli sobie szczęście, że ten Monarcha u nich się urodził. Donoszą Konwencyi Narod: że toż miało *Bayonne* kazać i kolebkę ową i portrety razem tak *Ludwika XIV.* iako też *Ludwika XV.* spalić. Do dziennych Konw: Nar: przystępuje robot.

## H O L L A N D Y A.

Z *Leyden* dnia 26. Maja. Doszły tu od różnych Poczt doniesienia, że Konw: Narod: Francuzka dekretowała, iżby Francyi wszelka z obcemi Narodami komunikacya przecięta była w tych słowach: Dyrektoryum Poczt Francuzkich nie będzie miało żadnsy odtąd korespondencyi z Pocztami Zagranicznymi.

## N I E M C Y .

Z *Vifsemburga* dnia 17. *Maja*. *Custine* oddalając się z obozu nad *Renem* dla obłęcia kommandy nad północnym wojskiem, na pożegnanie z nieprzyjaciółmi stał się żwawie. Pomknął 30. tysięcy nagle ku przeciwnym stanowiskom, i z tak wielkim impetem razem na kilka dywizyi uderzył, że do cofnienia przymusił. Tegoż samego czasu i garnizon z fortecy *Landau* wypadł, który wycieczkę dobrze uskuteczniłą pomyślnością zakończył. Gdy tak wszędy ogniem paliło się w tych stronach całe prawie powietrze; Generał *Houchard* rychłym pomykał się marszem z armią *Mozelli*, i ma już (iako mówią) w swej mocy wszystkie wąwozy *de Neustadt*.

Dnia 18. *Maja*. Nasza przednia straż *Bionnewaldt* atakowała Nieprzyjacielskie okopy bardzo w dobrym położeniu będące i najmocniej wzmocnione. W czasie tej natarczywej bitwy, z iedney i drugiey strony bardzo wiele żołnierzy poległo. Wielkie naszych żołnierzy meństwo, jednak nie nadto skuteczne było. Mieliśmy przez ten atak zdobyć baterią z 16. armatami, ale tylko jedna się nam armata dostała i kilku żołnierzy. Jednak nie był z niej zupełnie wypędzony nieprzyjaciół. Przypisuią błąd nie-mały woluntaryuszów batalionowi, który maszerował na przednie kolumny. Strachem nagłym przeięty cofając się wpadł na własnego wojska batalionu i pomieszał swoim szyki. Przy takowej okoliczności jeszcze się i to traściło, że batalion ieden zaczął potężnie do swoich strzelców konnych dawać ognia, przez co niemało ranionych było, inni odstrzeliwując się, zamieszanie czynili. Gdyby nie ten przypadek, bardzobyśmy wiele niewolników dostali.

Z *Manheimu* dnia 21. *Maja*. Forpoczty Austriackie i dywizya iedna korpusu Xcia *de Condé* atakowana była dnia 17. od wojska Generała *Custine* z trzech kolumn. Jedna od wsi *Herxheim* paliła mocno z armat, kul bardzo wiele do wsi wpadło, wie-

śniacy pouciekali do *Gersmersheim*. Cesarscy mimo silny odpór, musieli nakoniec przed większą usunąć się mocą. Dwie inne kolumny francuzkie złączywszy się w jedną od *Jokrim* i *Rulsheim*, żwawością swą wszelkie spodziewanie przewyższały. Bitwa przez trzy godziny trwała, koniec iey był o 9. z wieczora. Cesarscy lubo nie liczni, bronili się jednak walecznie. Tylko był jeden szwadron dragonii, jeden batalion *Gieday* i jedna dywizya *de Mirabeau*. Ze 130. ludzi zabitych i tyleż ranionych miały. Francuzi bardzo wiele koni zdobyli i wrócili się do *Bienewaldt*. Niektóre ich forpocztzy aż do *Kuarth* pomknęły się, gdzie wprzód Austriackie stały. Ci lubo plac batalii otrzymali, jednak cofnęli się, i oboz rozłożyli przy *Klasztorze de Heimbach*. (z *Gazety Hamburskiej*)

Z *Hanau* dnia 22. Maja. Austriacy, Prusacy i Sasi w dniach 16. 17. i 18. tego mies: potężnym zaczęli ogniem baterye nad *Menem* francuzkie atakować, tudzież inne dywizye okopy około *Renu* i górę *Hochheim* dobywali, ale skutek nienastąpił żaden.

Dnia 17. w *Gunsenheim* długa była konferencya między Niemieckimi i Francuzkimi Generałami. Jest mniemanie, że się to działo względem poddania się *Moguncyi*. Wkrótce Francuzi wypadli z *Mombach*, o milę od tego miasta. Niemacy dopuścili zbliżyć się Francuzom, i nagle zaraz z takim pędem wpadli na maszerujących, że ledwie mieli czas umknąć do batów i wskoczyć na mosty swoje latające Franc: W tey nagley ucieczce wiele postradali ludzi, a niektórzy w dezercyą poszli.

Francuzi znowu z *Xstwa Bipontyńskiego* przez Austriackie i Pruskie woyska są wyrugowani, i z *Carlsberg* ustąpić musieli.

Hrabini *de Ley* w zamku swym *Bliestcastel* spokojnie rezydowała oświadczaąc się, że chce trzymać się francuzkiej strony, alie gdy się naymniey spodziewa, oznajmują, że iest w stanie aresztu.

Za wielką prośbą otrzymuje zwłokę na iednę godzinę. Z tey korzystała, bo z zamku przez ukryte schody tak się wymknęła, że nikt nie wiedział gdzieby się podziała. Francuzi zrabowali zamek, i wŹszytkich ludzi Hrabiny przeprowadzili do *Metz*, oraz 6. zaŹtawnikow. Znaleziona potym i sama Hrabini *de Ley*, którą do *Metz* pod konwoiem zaprowadzono.

Xże dziedziczny *de Hessen-Cassel* przybył do *Lipska*, gdzie ma nauk w tameczney Akademii pilnować. Rok 16ty wieku przepędza.

Z *Grosgerau* dnia 27. Maja. Dnia 25. tego mies: z *Moguncyi* posunęli się Francuzi częścio ku *Mombach*, częścio do naszej pikiety ku *Guncenheim*, tam stała nasza 3. funtowa armata, gdzie 1. Kapitan, 2. Porucznikow i żołnierzy 40. było. Uderzyli zatym Francuzi tak żwawo na pikietę, że się w ich ręce dostała, zabrali 8. Prusakow, a Kapitana do *Moguncyi* zaprowadzili. Kapitana także, Chorążego ieden i żołnierzy Pruskich 7. zabito, 2ch raniono. Francuzi też nie mało w zabitych i ranionych stracić musieli.

Z *Niderheim* dnia 31. Maja. Według powziętey wiadomości z główney kwatery od Xcia *de Cobourg* strata nieprzyziaciół dnia 23. naymniey do 3,000. w rannych i zabitych wynosi. Chorągiew iedną, 17. armat, 14. wozow amunicyjnych zdobyto, nadto 300. niewolnikow liczymy, między któremi Generał, i Sztab-Officerów 20. znayduie się. Strata nasza do 700. w rannych i ległych na placu wynosi, i wyższej rangi Officerow 20. Dnia 25. nieprzyziaciel pomknął się ku *Buchain*. WyŹtane będzie korpus obserywacyine z 6ciu batalionow i 8miu szwadronow złożone.

Z Kwatery Główney woyska Pruskiego w *Bodenheim* od 31. Maja. Dziś w nocy nieprzyziaciel o 1. godzinie Generała *Kalkreutha* w *Maryenbornie* attakował. Dla ukrycia tego zamiaru mały fałszywy attak na

Obywatelow wyspy uczynił niedaleko *Gustawsburga*, a drugi na prawe skrzydło ku *Weissenau* zmierzał. Podług tego planu udało się Francuzom przerznąć się przez Forpoczty nasze, baterye otoczyć, i aż ku *Maryenborn* zapędzić. Postrzeżono iż to przedsięwzięcie za przewodnictwem chłopow *Maryenborskich* uczynione było. Lecz odwaga woysk naszych i waleczność Generała *Kalkreuta*, oraz Królewica *Ludwika*, zwyciężyły nieprzyjaciela, który odpędzony został. Francuzow 20. na placu ległych znaleźliśmy, i 30. z Officerem niewolników mamy.

Z naszych iednakże Officerow Major *Lavierre* zabity, Rotmistrz *Voss* Adjutant Generała *Kalkreutha* śmiertelnie ranny, Kapitan *Vittingof*, Major *Massow*, Kapitan *Nimpfsth* takż są ranni. Zupelna strata naszego woyska nie iest wiadoma.

Z *Hochheim* dnia 1. Czerwca. W nocy na 31. dzień Maja trzema kolumnami przypuścili atak zwawy Francuzi na kwaterę główną Generała *Kalkreutha*. Znaomość hasła polowego sprawiła, iż przeszli bezpiecznie przez forpoczty *Austryackie*, i nie pierwey ich poznano, aż zaczęli śpiewać pieśń *ſw ą c a i r a!* iak więc mocno atak przypuścili, tak też i żywo cofnęli się. Strata *Prusakow* iest bardzo znaczna, ale też i Francuzow do 1000. poledz musiało, ile że *huzarowie* Generała *Würmsera* wiele bardzo nieprzyjaciół trupem położyli.

Z *Akwizgranu* d. 26 Maja. — Doniesienie z Obozu *Xcia de Cobourg* d. 24. Maja. Już *Panami* są woyska zprzymierzone pola *de Famars* i *Góry d'Ansin*. W dniach 23. i 24. krwawa bitwa przyniosła tę korzyść, lubo nie bez znaczney straty. Pole *de Famars* dla woyska czyniło wyborne stanowisko. Pole to rozciąga się między *Valenciennes* i *Maubeuge* w *Belgium* *Francuzkim*. Z prawey strony do rzeki *Skaldy* przypiera, z lewey ciągnie się do rzeki *Ronelle*. Front najmocniejszymi redutami i artylleryą był opatrzony, a przed owym frontem nieco daley inne redu-

ty porobione, które do zaśloneńia tamtych służyły. Góra d'Ansin po prawym ręku *Valenciennes* tyleż prawie miała silney obrony. Kommenderowali Xiążę *de Cobourg*, Xiążę *d'Torck*, General *Lieutenant Latour*, i General Artylleryi Hr: *de Clairfait*. General *Otto* nayıpierwszy przed 5tą zrana godziną rozpoczął atak. Bitwa iedna z nayıżwawszych cały dzień trwała, gdyż o godzinie 9. wieczorem Francuzi z redut swoich wyparci zostali. Nie rachuiąc ranionych do 1,000. Francuzow poległo, niewolników 400. wzięli Cesarscy, i Marszałka Polnego Generala *de Vergés*. Ciż wiele ammunicyi i 20. wzięli armat, lubo i sami bardzo też wielką mają stratę. Regiment *de Ligne* niezmiernie rażony został. Francuzi kommenderowani byli przez Generala *La Marche* w tey batalii, których do 20,000. liczono.

Z *Manheimu* d. 24. Maja. Dnia 29. przybywa *Dzerter* Francuzki, i donosi, że Francuzi oboz w nocy atakować mają. Ostrzeżone oba woyska pod bronią całą noc stały. Jakoż zrana z wielkim woyskiem pokazali się Francuzi, i atakowali Prusakow, którzy z wolna cofali się do iednego miejsca, gdzie batterye stały. Zaczęto strzelać. Austriacy spieszą na pomoc, i przymuszają do cofnięcia się Francuzow, których do 1,200. naszych zaś więcey niż 400. zginęło.

Z *Kolonii* dnia 31. Maja. Piszą z *Bruxelli*, że kwatera główna Xcia *de Cobourg* iest teraz w *Sebourg*. Graf *Clairfait* w *Hasnon*, a Xiążę *d'Torck* w *Famars* stoi. Francuzi na równinach *Denain* (gdzie niegdyś Marszałek *de Villars* nad woyskami zprzymierzonych wielkie odniósł zwycięstwo) rozłożyli się pod komendą Generala *Lamarche*. Wieś *Turcoing*, w której chłopci Francuzcy do Hollendrow strzelali wchodzących, spalono.

W bliskości tey wsi Hollendrowie pod komendą Xcia dziedzicznego *d'Orange* znacznie są od Francu-

zow porażeni: Stracili 150. ludzi, inni ucieczką ratowali życie.

Nastąpiła druga utarczka. Trwała półtorej godziny znowu między Francuzkim i Hollenderskim wojskiem niedaleko *Mouchin* i *Orchies*, cofnęli się Francuzi. Xże dziedziczny *d'Orange* kommanderujący wziął 60. nieprzyjaciół w niewolę i 2. armaty. Generał-Lieutenant Hollenderski *Mönster*, gdy usunęli się Francuzi, wziął miasto *Orchies* i garnizonem swym osadził.

#### R O S S Y A.

Z *Peterzburga* dnia 14. Maja. Graf *Zubow* Brygadyer wczoray klucze od *Kamieńca* *Podolskiego* oddał Imperatorowej Jmci, i natychmiast Generałem-Majorem był nominowany. Generał *Derfeld*, który *Kamieniec* odebrał, Orderem *S. Alexandra Newskiego* przyozdobiony został. Od dziś za tydzień *Xiężniczka de Baaden* uczyni wyznanie uroczyste Religii Greckiej, a wnet z synem *W. Xiążęcia* będzie zaślubioną.

#### S Z W A Y C A R Y A.

Z *Bazyli* dnia 20. Maja. — Odpowiedź dana od Sekretarza Stanów Amerykańskich dnia 25. Lutego na Notę Kancelara *Ternan* Ministra Francuzkiego.

#### M O Ś C I P A N I E !

Opowiedziałem Prezydentowi Stanów Ziednoczonych o podaney Nocie dnia 17. tego mies: Imieniem Rady wykonawczey utrzymującej rząd Państwa, z takowym oznaymieniem razem, iż Naród Francuzki jest Rzpltą wolną. Prezydent przyjmuje z wielkim ukontentowaniem tę wiadomość od Rady wykonawczey Francuzkiej doniesioną, która dała nam do poznania przedsięwzięte już układy przez Konwencyą Narod: wprzód, nim wzajemności ostatecznie postanowione będą prawidła. Bądź W Pan przekonany, że obywatele i Stany ziednoczone poglądają na to z największą pociechą, która jest najsćśley złączona z prawdziwą wolnością, i uważają ziednoczenia pier-

wiastkowych prawideł i zamiarów obu naszych krain, iako związek, który nymocniey zkojarzy ich interefs i przywiązanie. Jawnie okazująca się powszechna w kraju naszym radość, że Narodu W Pana wzrastająca wolność przemaga nad obcą przemocą, oraz i zamieszanie krajowe, powinne były nas przekonać, że sympatya między nami iest równie mocna, iako szczera, i że nuyusilniey tego z naszej strony żądamy, aby wzajemne ztąd wyniknęły pożytki obu Narodow spólnie do powszechnego dobra zmierzające, któreby przywiodły do ustanowienia naszych stosunków handlowych wspierających się na zasadach równie sprzyjających prawom Naturalnym i wolności, iako są gruntem rządu i uszczęśliwienia naszego.

*Jestem z największym upoważeniem i szacunkiem*  
W Pana JEFFERSON.

Z Lugano d. 17. Maja. Pogłoski były powszechne, że Dumourier do Bazylei przybył, teraz donoszą z Brizgawii, że ten General miał do Zurich iachać dla widzenia się z Generałem Montesquiou, ale gdy Szwaycarskie prawie wszystkie miasta odmówiły do siebie przyjęcie Generała Dumourier, piszą, iż we Frankonii w Mieście Mergentheim znajduje się, gdzie na oku go mają.

## W Ł O C H Y.

Z Wenecyi dnia 22. Maja. Hr: Mocenigo Minister Imperatorowey Jmci Rosyjskiej w Toskanii, przybywszy tu, życie zakończył w roku 73. wieku swego.

Sławny też w Europie Muzyk Piotr Nardini, dnia 7. tego mies: umarł we Florencyi. Urodził się d. 12. Kwiet: 1722. R. Od wielu dworow był wzywany, iako to: od Jozefa II. do Wiednia, potym do Drezna, Stuttgartu, Brunswika, Rzymu, a nakoniec do Neapolu. Osobliwaza jego sztuka w graniu na skrzypcach nowego Orfeusza ziednała mu imie Pogrzebiony we Florencyi u JXX. Dominikanow S. Marka.

DODA-

KORRESPONDENTA BRAICWEGO  
Y ZAGRANICZNEGO.*W Sobotę dnia 15. Czerwca 1793. Roku.*

Z Warszawy d. 15. Czerwca. Mamy wiadomość, że General Lieutenant *Tutolmin* Generalny Gubernator *Ołońska*, i *Archangelu*, nominowany jest Gubernatorem generalnym na mieyscu s. p. Hr. *Kreczetnikowa*, a zaś Kommandantem woysk Jey Imperatorskiey Mości w nowo-zakordonowaney Roslii, uczyniony jest JP. General Lieutenant *Derfelden*, który miał pierwszą pod Generałem *Kreczetnikowem* kommandę.

Z Kamieńca Podolskiego d. 28. Maja. JP. Tadeusz *Matuszewic* Chorąży Miński w Dobrach swoich dziedzicznych *Czemerowcach*, z nayszczelnym żalem pozostałey swoiey Małżonki, liczney familii Córki i Synów, przyjaciół, slug, i poddanych, w 83. latach wieku swego z tym się pożegnał światem, a iako bieg życia swego chwalebnie przepędził, tak i umierał po Chrześcijańsku, opatrzoney świętymi Sakramentami okazując spokojność duszy i umysłu. Niemniej pozostała Familia i przyjaciele, iako też cała powstarchość Woiewództwa Podolskiego nie odżałowana w tym Obywatelu poniosła stratę.

## A N G L I A.

Z Londynu d. 21. Marca. Przewiezienie wkrótce mające nastąpić Emigrantow do Francyi właśnie przypadło w tym czasie, gdy Hrabia *Artezji* przybył do Anglii. Wczora doszła tu wiadomość do Dworu, że przybił się do *Hull* na okręcie *Venus* o 40. armatach, który wzięty był przez Roslię w czasie ostatniey wojny od Szwedow. Ten okręt uzbroić, i zupełnie we wszystko opatrzyć Imperatarowa kazała dla przewiezienia Hrabiego do Anglii, a ztamtąd (iako są domysły) do Francyi na brzegi Bretan.

nii. Ta Fregata razem z brigaantiną *Mercure* weszła do uścia rzeki *Humber*, po żegludze z Rewla 15tundniowey. Hrabia Artezyi ma przy sobie Generała Majora *Korsakow*, którego Imperatorowa Jejmość przydała do towarzystwa drogi.

Aże Partya teraz we Francyl przemagająca ma wielu partyzantow gorliwych w Anglii, którzy gotowi na wszystko się odważyć, zdaie się, że czekali umyślnie przybycia Hr: Artezyi. Ten gdy wynisć miał na ląd, imieniem wielu partykularnych osob stawili się z wexlami, na które pożyczal Hrabia wielkie pieniądze, których gdy jeszcze nie opłacił, chcieli go aresztować. Hrabia wolal tym czasem zatrzymać się na okręcie, dając znać o tym do Dworu tuteyszego. Nie wiadomo czy Agenci Francuzcy dokazą uczynić przeszkodę projektom Hrabiego, to pewna, że te naywięcey zawisły od negoacyyi, która między tuteyszym i Peterzburzkim układa się Dworami. Zawczora wysłany iest Kuryer do Posa naszego w Rosyi Karola *Whitwort* z niektórymi punktami w Gabinecie zagranicznych interesow podpisanemi.

Liczba Domów zbankrutowanych w Londynie miedząca jednego wynosi do 178.

#### D A N I A.

Z Kopenhagi dnia 1. Czerwca. Ze wszech stron donoszą, że w krótce Rosyjska flotta z 12,000. wojfka tu przybędzie. Mówią, że do Angielskiego Kanału popłynie.

#### F R A N C Y A.

Z Paryża dnia 26. Maja. Dnia 23. sekcyja Braterstwa (*Fraternité*) stawa u krated Konw: Narod: donosząc: że u Prezydenta Paryża zebrały się osoby Trybunału Rewolucyinego, i tam odnowić postanowiły okropne dnia 10. Augusta i 2. Sebtembra sceny. *Jeussieux* w głosie swoim wyraża, iż Prezydent za podpisanie prozb owych przeciwko 22. Deputowanym powinien być stawiony przed kraskami.

Na wniosek *Mallarmé's* Konwencya stanowi, iżby pułtrzecia *milliona* dano ze skarbu na zakupienie w Paryżu do mies: *Novembra* żywności.

*Leguinio* czyni wniosek do Konw: Narod: zamiany niewolników w *du Temple* za Kommissarzow i Ministra *Beurnonville*. Przystąpiono do dziennego porządku.

*Custine* donosi Konwencyi o potyczce blisko *Blietiaftel*, gdzie się strata nasza okazuje do 120. ludzi w samey tylko Kawaleryi; z Piechoty i połowy tego nie liczą.

## H O L L A N D Y A.

Z *Leyden* dnia 31. Maja. Wypis listu z *Baifieux* przy *Famars* d. 22. Maja. Wiadomość tu mamy z Paryża, gdy cała korespondencya ztamtąd listowna jest zakazana, więc ta przez samych tylko szpiegów oznajmiona, nie jest pewna, że przeniesiona jest Konwencya Narodowa, lecz niewiadomo dokąd. W Paryżu powszechna trwoga coraz się bardziej wzmacnia.

Od wojsk *Malkontentow* nadchodzące bardzo nie pomyślne wiadomości co moment prawie niespokojności wielkiej są przyczyną.

## N I E M C Y.

Z *Austryi* dnia 25. Maja. Z *Konstantynopola* 15. okrętów do *Warny* wysłano. Obawiają się głodu, ponieważ *Francuzi* zboża wiele bardzo wykupili, które do *Francyi* jest przewiezione.

## D O N I E S I E N I A.

Kedy na kilkakrotne w różne miejsca, i różnym osobom tak z P. *Województwa Rawnkiego*, jako indziej mieszkającym, z *Podola* doniesienia o śmierci s. p. *W. Franciszka Salezego Łuszczewskiego*. Woytkiego najmniejszego *Mszczonow*: we wsi *Papkowcach* mila od miasta *Miedzyboża* dnia 14. Mca *Grudnia*, w roku blisko zęłym bezżemnie nastąpił, żadnego d. tąd zgłoszenia nieczynią prawni sukcesorowie tegoż względem obciążenia pozostawionego majątku, i zażalenie okoliczności zpokrewnionych tego, w rzeczach zaś różnych ruchomych i ruszających się zawartego, a ten podpada zepsuciu i uszkodzeniu, przeto obwieszczają się sukcesorowie, pomienionego s. p. *IP. Łuszczewskiego*, w *Województwie Rawnkim* bądź gdzie indziej znajdujący się, aby niezwłocznie raczyli zjechać na *Podole* opatrzeni do wodomni urzędowemi i zaświadczeniami sądowemi dla wyprobowania realnej swej sukcesji, i udąć się na przereczone miejsce, zey-

ścia poprzednika swego, lub do JP. Grzegorza Kotowicza Cześnika Bełzkiego, attentującego poczty w mieście Lotyczowie, z informacją dokąd ma być referencya, o wyż. wzmiankowane rzeczy.

Dwie Kamienic Sto. Łazarskich przy Brzozowej ulicy są do najęcia każdego czasu pod numerem 2007 Roku bieżącego.

W Powiecie Radomskim, w mieście Szydłowcu otworzona jest Apteka dla wygody Publiczności od Franciszka Malinowskiego nadwornego JO. Xcia. Radziwiła Felczera. Jako znający dokładnie Botanikę, Mineralogią i Chirurgią, podchlebia sobie także Franciszek Malinowski, iż przyługa jego wsparta setnemi doświadczeniami, nie zawiedzie oczekiwania łaskawey Publiczności.

Dnia 11. Miesiąca teraźniejszego, zgubione są papiery jeden na papierze ściepowanym na Czer: Złt: 800. drugi na papierze nieściepowanym na Czer: Złt: 346. i złt: 6. oba po Niemiecku pisane wydane przez JP. Segebarta i ręką jego świerdzone. Ktoby takowe papiery znalazł niech odda Szmulowi Jakubowiczowi izmuklerzowi mieszkającemu na ulicy Elektoralskiej w dworcu JP. Kapłana Boczkowskiego pod Nr. 790. za co prócz wdzięczności i podziękowania odbierze nadgodę Czer: Złt: 10.

Pewny posiadający język polski, łaciński, i francuski, uczący geografii, historii, arytmetyki, przyjąłby obowiązek edukacji młodzieży. Ktoby go sobie życzył, dowie się o nim w Księgarni P. Kocha przy kolegiacie Sgo. Jana w Starym Mieście.

Summa Czer: Złt: 3000. lub 10000. Czer: Złt. w gotowiznie, reszta w papierach, jest do negocjowania na dobra, ktoby sobie życzył, ma się referować do Ur. Kaniewskiego w Kancellaryi tutejszey będącego, a zupełną odbierze informacją.

Dobra znaczne w trzech folwarkach o mil 6. od Warszawy w ziemi Czerkieskiej położone w łakach wielkich i pastwiskach są do zaarendowania na lat trzy, ktoby sobie życzył, ma się referować do tegoż Ur. Kaniewskiego po informacją.

Dnia 12. t. m. zginał Skrypt na 14000. JP. Felixowi Wenderfowi od JW. Prota Potockiego dany, ostrzega się publiczność, aby na tenże nikomu nie niedawano, a ktoby go znalazł, ma się z nim udać do JP. Marszałka JW. Kosińskiego Podkarbiego Kor: a odbierze przyzwolitą nadgodę.

Korrespondencyi Bankowej arkusz 18. na 12. Czerwca. wyszedł z druku, zawiera w sobie (1) Specyfikacją drzew fruktowych zagranicznych Kabrego do przedania na satysfakcyę kredytorów jego. (2) Specyfikacya tabakierek, zegarków, łańcuszków złotych tegoż Kabrego, do przedania. (3) Lista summi debitorów Kabrego na satysfakcyę kredytorów. Arkusz każdy na sztuki biorąc koszt: gr. 15 a przez prenumeratę gr. 10. prenumerata na 56 ark: koszt: złt: 12. a z poczt. i złt: 6. w Warszawie w Drukarni za nowo mieyską bramą na ulicy Freta na rogu ulicy S. Jerskiej Numere 272.

Lat więcej niż 50. jak wdzięcznym wieku Ignacy Gozdzi Uur. Michała Gozdzińskiego i Poniatowskiej syn z Oficerem nieznanego imienia do Saxonii z Polski udał się, i dotych czas o nim żadney niema wiadomości, że zaś brat starszy jego Ur. Stanisław Krzysztof Gozdzi chciałby o bracie swoim, powziąć wiadomość, uprasza z tym publiczność, aby o nim pod adresem JP. Stanisława Krzysztofa Gozdzińskiego, do wsi Sobienie Biskupie w Wództwie Mazowieckim, ziemi Czerkieskiej w powiecie Garwolińskim leżącej, ktoby wiedział gdzie się znajduje, oznaymić raczył, a wdzięczność przyrzeka wyż. wyrażony JP. Gozdzi z przyzwolitą za poniesione wydatki nadgodą.